

Brygida Butrymowicz  
Uniwersytet Łódzki

## P E D A G O G   S Z K O L N Y W   S Z K O Ł E   Ś R O D O W I S K O W E J

### W p r o w a d z e n i e

Szkoła jako środowisko życia stanowi doniosłą dziedzinę nauk pedagogicznych. Najwięcej uwagi poświęcano szkole podstawowej; ostatnimi czasy mnożą się również badania nad funkcjami społeczno-wychowawczymi szkół średnich i wyższych. Funkcje te ulegają znacznemu rozszerzeniu, wywołanemu przeobrażeniami nowoczesnych społeczeństw, zwłaszcza zaś powszechności szkolnictwa. "Narasta potrzeba szkoły nie tylko nauczającej, ale i wychowującej, opiekuńczej, wspomagającej rozwój"<sup>1)</sup>, oraz aktywizującej środowisko do współdziałania w kształtowaniu jednolitego frontu wychowawczego. Coraz też gwałtowniej odczuwana jest potrzeba realizacji koncepcji szkoły odpowiadającej potrzebom nowoczesności z równoczesnym uwzględnieniem zasady "wychowania dla przyszłości"<sup>2)</sup>.

Wielość, różnorodność i złożoność bodźców o charakterze zamierzonym i niezamierzonym stwarza palącą potrzebę organizowania wpływów wychowawczych w ogóle, a w szczególności w naturalnym środowisku życia dziecka. Najbliższe środowisko terytorialne stanowi naturalny teren aktywności społecznej młodego pokolenia, a z punktu widzenia zadań wychowania nie może być obojętny kierunek i formy aktywności społecznej dzieci i młodzieży w ich środowisku życia; nie może być obojętny sposób i rodzaj doświadczeń społecznych, jakie młodzież empirycznie nabywa poprzez bezpośrednie zaangażowanie w życie społecznym

---

1) A. Kamiński, Funkcje pedagogiki społecznej, Warszawa 1972, s. 93.

2) B. Suchodolski, Wychowanie dla przyszłości, Warszawa 1960.

i kulturalnym<sup>3)</sup>.

Idea wiązania szkoły ze środowiskiem sięga dość dalekiej przeszłości. G. Pestalozzi w swolch pismach<sup>4)</sup> daje przykład osiagania lepszych wyników w pracy dydaktyczno-wychowawczej dzięki celowemu oddziaływaniu szkoły na środowisko.

Na uwagę zasługują też prace S. Szackiego, który dążył do utworzenia ze szkoły ośrodka pracy kulturalno-oświatowej w środowisku, na które miała oddziaływać oraz je przekształcać. Idea podstawową szkoły Szackiego była praca społeczna uczniów w ich środowisku<sup>5)</sup>.

Na terenie amerykańskim na przełomie wieku XIX i XX zrodziła się w tonie narodowościowych grup emigracyjnych szkoła jako instytucja tychże społeczności lokalnych, ściśle związana z ich życiem i kulturą<sup>6)</sup>, przy czym - choć szkoła ta zależna była od społeczności - spełniała równocześnie rolę przewodnika w planowaniu, współdziałaniu i ulepszaniu pracy grup działających w środowisku i na większych obszarach.

W Polsce na szczególną uwagę zasługują rozważania H. Radlińskiej, która podkreślała konieczność uwzględniania w pracy szkolnej warunków i potrzeb środowisk lokalnych, zwłaszcza tych, które wpływają na powodzenia bądź niepowodzenia szkolne ucznia. Jej to zawdzięczamy próby pomiaru środowiska, ustalenia wskaźników i mierników wpływów środowiskowych. Ona też wyrażała pogląd iż: "Szkoła potrzebuje pomocy innych instytucji działających na tym samym terenie wśród rodzin". Mówiła też o potrzebie "gruntownej przemiany stosunku szkoły do środowiska, która może się dokonać przez reorganizację szkoły i najcięższe współdziałania"<sup>7)</sup>. Wzorem zaś dla praktyki wychowaw-

3) R. Wroczyński, Wprowadzenie do pedagogiki społecznej, Warszawa 1956, s. 225.

4) W dziele pt. Leonard i Gertruda analizuje środowisko wsi szwajcarskiej, w której nauczyciel prowadzący szkołę oddziaływał w sposób zamierzony na podniesienie kultury wsi.

5) M. Szulkin, S. Szacki, Teoretyk pedagogiki radzieckiej, Kwartalnik Pedagogiczny 1968 nr 2.

6) J. Chałasiński, Społeczeństwo i szkolnictwo Stanów Zjednoczonych, Warszawa 1966.

7) H. Radlińska, Pedagogika społeczna, Wrocław 1961.

czej była działalność Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, realizującego swe koncepcje wychowawcze na terenie osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Współpraca szkoły z Radą WSM dotyczyła rozwiązania problemu działalności społeczno-wychowawczej m. innymi przez współpracę organizacji uczniowskich z działaczami spółdzielczymi oraz udział szkoły w życiu kulturalnym i gospodarczym osiedla. Szkoła stanowiła jedno z podstawowych ogniw oddziaływania wychowawczego; współdziałały z nią instytucje wychowania pozaszkolnego<sup>8)</sup>.

Po wojnie problem szkoły w środowisku staje się przedmiotem badań, a uwaga skupia się na zagadnieniach udziału szkoły i nauczyciela w pozaszkolnych formach opieki nad dziećmi i młodzieżą, w upowszechnianiu oświaty w środowisku, w aktywizacji kulturalnej środowiska itp.<sup>9)</sup> Wyniki doświadczeń potwierdzały czołową rolę szkoły jako placówki oddziaływania społecznego i kulturalnego w środowisku, szczególnie znaczącą na terenach oddalonych od centrów kulturalnych. Badania wskazały ponadto na związek między procesem integracji środowiska wokół szkoły, a osiąganiem przez szkołę wyników pracy dydaktycznej i wychowawczej. Powyższy wniosek potwierdziły również prace M.Z.Małyjasłaka<sup>10)</sup>, E. Trempały<sup>11)</sup>, T.Kukułowiczowej<sup>12)</sup>, przy czym sformułowano szereg ważnych dla praktyki wychowawczej wskazań. Zacytujmy dwa:

1. Kontakty szkoły ze środowiskiem muszą być częste i różnorodne oraz systematycznie odnawiane;
2. Wytworzona między szkołą i jej środowiskiem więź społeczna musi być podtrzymywana i umacniana przez odwotywanie

8) M. Kuzañska, Koncepcje wychowawcze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci 1919-1939, Warszawa 1967; M. Winiarski, Organizowanie środowiska wychowawczego w osiedlu WSM, Studia Pedagogiczne, T.XV; J.Mikulski, Szkoła środowiskowa w wielkim mieście, Warszawa 1973.

9) R. Wroczyński, Wprowadzenie do pedagogiki społecznej, Warszawa 1966.

10) M.Z.Małyjasłak, Integracja środowiska a efekty pracy szkoły, Bydgoszcz 1964.

11) E. Trempała, Integracja podstawowych środowisk wychowawczych a rezultaty pracy pedagogicznej szkoły, Bydgoszcz 1969.

12) T. Kukułowiczowa, Szkoła na tle powo powstającej dziedziny wielkiego miasta przemysłowego, Studia Pedagogiczne, T.X.

się do opinii społecznej<sup>13)</sup>. Również doświadczenia pedagogiki innych krajów potwierdzają, iż w roli szkoły w środowisku zaczyna się pojawiać się coraz częściej takie przemiany, które przekształcają ją na ogniska oświatowo-artystyczne o szerokim zasięgu społecznym<sup>14)</sup>.

Warto tu wspomnieć o doświadczeniach Jugosławii, gdzie niurządkiem inicjatorem pracy w środowisku jest szkoła, głównie zaś w dziedzinie organizowania życia społecznego dzieci oraz zaspokojenia ich potrzeb czasu wolnego<sup>15)</sup>.

W Związku Radzieckim do częstej praktyki należy łączenie szkół i różnych instytucji zainteresowanych wychowaniem dzieci w jeden zespół planowego oddziaływania wychowawczego, a współpraca szkoły ze środowiskiem zamieszkania odbywa się w wielu płaszczyznach<sup>16)</sup>.

Idea wiązania szkoły ze społecznością osiedla znalazła szczególny wyraz w koncepcji szkoły środowiskowej. Przez szkołę środowiskową należy rozumieć taką szkołę, która jest organizatorem społeczności osiedla jako społeczności wychowującej m.in. poprzez:

1/ włączanie i aktywizowanie środowiska rodzinnego, rówieśniczego, pozaszkolnych placówek wychowawczych, organizacji społecznych wokół szerokiego procesu wychowawczego;

2/ współdziałanie z wyżej wymienionymi środowiskami w zaspokajaniu różnorodnych potrzeb społeczności szkolnej, ulepszeniu środowiska życia, jakim jest osiedle mieszkaniowe; i przekształcanie ich w środowiska wychowawcze.

Szkoła środowiskowa winna organizować i przetwarzać środowisko lokalne z punktu widzenia realizacji swych celów (dydakty-

13) M.Z. Małyślak, praca cyt. s. 88.

14) B. Suchodolski, Wychowanie dla przyszłości, pr.cyt.

15) E. Tracowski, B. Rybałko, Organizowanie środowiska wychowawczego w Jugosławii, Studia Pedagogiczne, T.XV.

16) A. Kelm, Problemy organizowania środowiska wychowawczego w ZSRR, Studia Pedagogiczne, T. XV.

czno-wychowawczych) i celów społeczności lokalnej (rekreacyjno-kreatywnych); integrować działania wokół planu przetwarzania środowiska oraz przewodniczyć w sprawach opiekuńczo-wychowawczych<sup>17)</sup>.

## **L. Rola pedagoga w realizacji zadań szkoły środowiskowej**

Przed dwoma laty przybył szkole nowy pracownik, jest nim pedagog szkolny. "Tezy w sprawie działalności pedagoga" wskazują, iż został on powołany dla "usprawnienia organizacji i koordynacji działalności szkoły w zakresie pomocy i opieki wychowawczej nad dzieckiem oraz upowszechniania kultury pedagogicznej wśród rodziców".

Nasze rozważania poświęcimy tylko sprawom działalności opiekuńczo-wychowawczej. Oczekiwania, jakie zgodnie z "Tezami" należy wiązać z pracą pedagoga, skupiają się wokół spraw diagnozowania i organizowania.

Diagnozowanie jest podstawowym i niezbędnym warunkiem poprawnego przebiegu procesu organizowania. Diagnozowanie powinno koncentrować się głównie na dwóch kategoriach spraw: 1/ na rozpoznaniu potrzeb społeczności szkolnej, 2/ na rozpoznaniu sił społecznych funkcjonujących w środowisku.

Zanim skoncentrujemy uwagę na różnych rodzajach potrzeb społeczności szkolnej, zwrócić należy uwagę na konieczność dokonania typologii rejonów szkolnych.<sup>18)</sup>

---

17) Jedną z prób definicji szkoły środowiskowej znaleźć można w pracy A. Janowskiej, M. Winlarskiego i J. Wołczyka, pt. Szkoła środowiskowa. Założenia teoretyczne. Wyniki sondażu diagnostycznego, Warszawa 1973.

18) Przez rejon szkolny rozumieć należy terytorialnie przez władze szkolne wydzielony obszar, z którego dzieci realizują obowiązek szkolny w określonej szkole.

Analiza usytuowania przestrzennego szkół w strukturze miasta i poszczególnych dzielnic upoważnia do tworzenia różnych typologii rejonów szkolnych. I tak na jednym krańcu skali znajdują się te rejon, w których budynek szkolny i jego wyposażenie stanowią jedyną bazę dla działalności opiekuńczej, wychowawczej, oświatowej (np. szkoły w nowo wznoszonych osiedlach na obrzeżu wielkich miast); na drugim zaś krańcu tej skali znajdują się szkoły usytuowane w sąsiedztwie różnorodnych instytucji i placówek kulturalno-oświatowych (np. w sąsiedztwie młodzieżowego domu kultury, pałacu młodzieży).

Inną klasyfikację rejonów szkolnych przeprowadzić można wychodząc z punktu widzenia różnorodności potrzeb dzieci szkolnych oraz ich rodzin. Ilustracją niechaj będą dwie szkoły jednej z łódzkich dzielnic. W obu szkołach liczba dzieci przekracza niewiele pobad 500 uczniów. Szkoła X usytuowana jest w nowoczesnym spółdzielczym osiedlu mieszkaniowym z ładnymi terenami zielonymi; szkoła Y - w otoczeniu budynków starych, przy ruchliwej trasie komunikacyjnej, w sąsiedztwie hali targowej oraz krańcowych przystanków kilku linii autobusowych. Brak tam terenów zielonych. Oba rejon, szkolne różnią się także w sposób istotny strukturą społeczno-demograficzną mieszkańców, a co za tym idzie - rozmiarami potrzeb opiekuńczych uczniów obu szkół. I tak np. w szkole X 6% uczniów pochodzi z rodzin niepełnych, w szkole Y - 23% uczniów; w szkole X tylko 8,5% uczniów znajduje się w rodzinach, w których dochód na jedną osobę wynosi do 1000 zł, w szkole Y - aż 30% pochodzi z rodzin o takich warunkach materialnych<sup>19)</sup>. Nie ma potrzeby mnożenia dalszych różnic. Przytoczone cechy (wskazniki)<sup>20)</sup> sytuacji rodzin uczniów obu szkół wskazują na konieczność analizowania stopnia natężenia potrzeb w różnych rejonach szkolnych, a także w poszczególnych klasach lub w poziomie klas.

19) Badania w obu szkołach przeprowadzono w styczniu - lutym 1975 r.

20) Wskaźnikiem jakiegoś zjawiska "Z" nazywać będziemy także zjawisko "W", którego zaobserwowanie pozwoli nam (w sposób bezwyjątkowy albo z określonym lub choćby wyższym od przeciętnego prawdopodobieństwem) określić, iż zaszło zjawisko "Z". S. Nowak, Studia z metodologii nauk społecznych, Warszawa 1965 s. 247.



Przejdźmy do omówienia wybranych kategorii potrzeb społeczności szkolnej.

#### Potrzeby związane z realizacją obowiązku szkolnego

Są one jedną z najpilniejszych spraw wymagających rozwiązania. Na szczeblu szkoły - władze szkolne najczęściej o tym problemie informuje wskaźnik sprawności szkoły. Dla indywidualnego ucznia natomiast - niepowodzenie w nauce to początek zachwiania się drogi życiowej. Liczne badania zjawisk dewiacji wskazują na współzależność nieukończenia szkoły podstawowej a przestępczością.

We wspomnianych szkołach, X i Y, procent uczniów z niepowodzeniami w nauce wyniósł odpowiednio 5,8 i 11,7. Dla skutecznego działania konieczna jest jeszcze znajomość rozmiarów niepowodzeń. I tak należy mieć orientację co do: liczby dzieci repetujących lub opóźnionych w wykonywaniu obowiązku szkolnego i w dalszym ciągu uzyskujących oceny niedostateczne; dzieci z trzema i więcej, z dwiema i z jedną oceną niedostateczną.

Inny rodzaj potrzeb wiąże się z problemem wartościowego spędzania czasu wolnego. Dla ilustracji niechaj posłuży przykład jednej z łódzkich szkół. Analiza zajęć pozalekcyjnych, liczby kół zainteresowań pozwoliły ocenić pracę pozalekcyjną szkoły za przodującą w dzielnicy. Dokładna analiza składu uczestników poszczególnych zespołów dała już jednak mniej optymistyczny obraz. Okazało się, że np. do koła turystyczno-krajoznawczego należą wyłącznie uczniowie dwóch równoległych klas. Limit członków koła został wyczerpany, a uczniowie klas starszych (około 500) nie mieli możliwości uczestniczenia w tych atrakcyjnych zajęciach pozalekcyjnych.

Trzecia wreszcie kategoria potrzeb związana jest z sferą spraw opiekuńczych. Są one w szkole stosunkowo najczęściej dostrzegane i skupiają wiele działań. Dla ilustracji jednak ich rozmiaru przypomnijmy, że w szkole X np. z rodzin niepełnych było 6% uczniów, w szkole

Y - 23%. Niepełności rodziny towarzyszą różne inne, czasem palące potrzeby, które wymagają szerokich działań kompensacyjnych. Niechaj ilustrują to wyniki badań nad 63 rodzinami niepełnymi w jednej z dzielnic Łodzi<sup>21)</sup>. 27% matek nie pracuje zarobkowo z powodu choroby lub inwalidztwa; w 54% przypadków występuje co najmniej jedna choroba przewlekła (reumatyzm, gruźlica i in.); w 89% dochód na 1 osobę nie przekracza 1000 zł; zaludnienie w tych mieszkaniach wynosi około 2 osób na 1 izbę. Dzieci z tych rodzin (133) są z reguły uczniami trójki - wymi; w 46% rodzin co najmniej 1 dziecko powtarzało chociaż 1 raz klasę.

Zaprezentowane powyżej 3 kategorie potrzeb nie wyczerpują oczywiście całego ich rejestru, nie uwzględniają również wielości sprzężeń między nimi. Każdemu pedagogowi sprawy te są dobrze znane. W tym przeglądzie chodziło raczej o zwrócenie uwagi na konieczność określenia rozmiaru (w liczbach, procentach) poszczególnych potrzeb po to, aby łatwiej było podjąć decyzję, w stronę której potrzeby zwrócić najpierw swą uwagę.

W działalności pedagoga szkolnego nie wystarcza diagnozowanie potrzeb, niezbędne jest również diagnozowanie sił społecznych (w języku teorii organizacji - środków materiałowych i ludzkich).

Omówimy je kolejno.

#### W y p o s a z e n i e   r e j o n u   s z k o l - n e g o   w   p l a c ó w k i   i   u r z ą d z e - n i a .

Dobra znajomość ich funkcjonowania pozwala nieraz znacznie odciążyć szkołę od szeregu spraw. Dla ilustracji przykład z jednego ze spółdzielczych osiedli mieszkaniowych. W sąsiedztwie szkoły pracującej na 2,5 zmiany znajdował się klub czynny w godzinach popołudniowych. Spółdzielnia mieszkaniowa udostępniła szkole pomieszczenia klubu w godzinach wcześniejszych (od rana do wczesnego popołudnia) na zajęcia z dzieć-

---

21) Badania przeprowadzane są w Zakładzie Pedagogiki Społecznej UŁ przez mgr Ewę Marynowicz-Hetkę.



mi, które nie mogły się pomieścić w świetlicy szkolnej.

### Rozeznanie w siałach w samej szkole.

Wśród nauczycieli - badania nad szkołami środowiskowymi Warszawy i Łodzi ujawniły, iż prawie 3/4 nauczycieli tych szkół posiada dodatkowe umiejętności (np. jazda na łyżwach, umiejętność sędziowania).

Wśród uczniów - mamy tu na myśli wszystkie dzieci, które mają jakieś zainteresowania lub które są szczególnie uzdolnione. Wycinkowa analiza tej sprawy<sup>22)</sup> upoważnia do postawienia hipotezy, że uczniowie tacy nie tylko nie są zachęcani do demonstrowania swych zbiorów, dzielenia się swą wiedzą np. na forum świetlicy, klasy, szkoły, lecz że rozeznanie w tym zakresie samych wychowawców jest nikłe. A przecież jest to znakomita okazja do wylansowania różnych pożytecznych "mód", podniesienia prestiżu dziecka w szkole, uaktywnienia całej społeczności szkolnej we wzbogacaniu zajęć czasu wolnego ucznia.

Rozeznanie sił tkwiących w środowisku rodziców jest dość często praktykowane przez szkoły. Jednak trzeba powiedzieć, iż współdziałanie rodziców nie obejmuje zadowalającego zakresu spraw. Badania<sup>23)</sup> wykazały, że ta współpraca koncentruje się głównie wokół zabezpieczenia bazy materialnej szkoły, natomiast udział rodziców w programowaniu pracy wychowawczej szkoły, w prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych jest znikomy. A przecież w zbiorowości rodziców znaleźć można tak wiele osób o różnych umiejętnościach i zainteresowaniach. Postulat praktyczny jednak winien brzmieć: do współpracy należy zachęcać każdego rodzica indywidualnie. Aktora - pana A, aby np. nauczył dzieci starsze piękne czytania bajek; działkowicza - pana B., aby pokazał, jak szczepić róże; filatelistę - pana C. - jak zbierać znaczki itp. Inspirującym przykładem tak realizowanej współpracy rodziców ze szkołą jest przykład jednej ze szkół

22) Badania są w toku.

23) A. Janowska, pr. cyt.

w Nowosybirsku, w której działa ponad 100 kół zainteresowań, prowadzonych przez rodziców uczniów.

Pora przejść do spraw **o r g a n i z o w a n i a** różnorodnych form działalności szkoły.

Punktem wyjścia jest oczywiście diagnoza potrzeb - ich rodzaju i rozmiarów. Diagnoza zaś sił społecznych pozwoli nam zdecydować o sposobie postępowania. I tak dla przykładu ustalenie liczby dzieci ze znacznym niedoborem wagi i wzrostu oraz z różnymi schorzeniami każe nam zwrócić uwagę na poziom pracy szkolnej służby medycznej. Musimy tu określić, na ile lekarze i higienistka zorientowani są w liczbie dzieci wymagających szczególnej opieki<sup>24)</sup>. Co można by zrobić dla usprawnienia pracy służby medycznej? Czy nie warto byłoby zachęcić do indywidualnego współdziałania lekarza szkolnego lub higienistkę z rodziną niedbałą o stan zdrowia swego dziecka? Co jeszcze można by zrobić, aby sytuację zdrowotną niektórych dzieci poprawić? Może zapewnić regularny obiad w świetlicy szkolnej?<sup>25)</sup> Może wysłać do domu wczasów dziecięcych? Tak więc w zaspokojeniu potrzeb zdrowotnych siłą, na której oprzeć się winien pedagog, jest głównie szkolna służba medyczna.

Szerze formy współpracy rozwinąć można w zakresie współpracy ze środowiskiem rodzinnym. Liczne publikacje w czasopiśmiennictwie pedagogicznym dostarczają przykładów wielorakich rozwiązań. Dodać tu trzeba, iż główny kierunek współdziałania powinien uwzględniać dwie główne kategorie potrzeb:

- 24) Badania w ponad 130 szkołach Łodzi i innych miast w Polsce ujawniły wielką ignorancję większości lekarzy szkolnych i higienistek w zakresie rozmiarów potrzeb zdrowotnych dzieci szkół, w których pracują.
- 25) W jednej z prac badawczych ujawniono, iż dla 14% dzieci spożywających obiady w świetlicy szkolnej, obiad ten jest jedynym posiłkiem obiadowym; waga racjonalnego żywienia dzieci w szkole nabiera więc szczególnego znaczenia. Patrz: S. Nowak, Wybrane potrzeby dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim - uczniów szkoły podstawowej specjalnej nr 168 w Łodzi, maszynopis pracy magisterskiej, Instytut Nauk Pedagogicznych, Kraków WSP 1973 r.



opiekuńcze i wolnoczasowe. Jedną z ważnych dyrektyw wydaje się być stwarzanie okazji do wzajemnego poznania się rodziców (w poszczególnych klasach) oraz informowania tychże rodziców o rozmiarach i rodzajach potrzeb występujących w klasach szkolnych. Wynika z tego, iż pedagog szkolny winien jak najściślej współpracować z wychowawcami klas, bacząc jednak, aby nie wyręczać wychowawcy, lecz wspomagać go w pracy opiekuńczej.

Współdziałanie z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi (żłobki, przedszkola) winno mieć głównie na uwadze wypracowanie skutecznych form podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców. Systematyczne organizowanie zajęć w ramach Uniwersytetu dla Rodziców, prowadzonego na terenie szkoły (większe ławki, wyższe krzesła, biblioteka szkolna z działem pedagogicznym), mogą być organizowane wspólnie ze żłobkiem a także przedszkolem. Wieloletnie kształcenie rodziców jest najskuteczniejszym sposobem wiązania ich z placówką wychowawczą i należałoby ten sposób rozwiązywania szeroko propagować.

Współpraca z placówkami kultury, oświaty i rekreacji dotyczy głównie problematyki zaspokojenia potrzeb czasu wolnego. Pozaszkolne placówki wychowawcze są szczególnie sprzyjającym terenem dla rozwoju kół i zespołów, w których uczestniczą obok siebie pokolenia wnuków, rodziców i dziadków, należą tu różne koła hobbystyczne, a także rekreacyjne (pływalnie, ringo, lodowiska). Zadanie pedagoga polegałoby tu głównie na zorientowaniu się w rodzajach działania wspomnianych placówek, analizie form zajęć pozalekcyjnych szkoły, znalezieniu dzieci, a także rodziców - ekspertów chętnych, zainteresowanych określoną dziedziną, i omówieniu z placówką powstania zespołu wolnoczasowego.

Współdziałanie szkoły z organizacjami społecznymi jest szeroko stosowane, jednak głębsza analiza wskazuje, że współpraca ma tu najczęściej charakter okazjonalny. Jednorazowa akcja w ciągu roku zbliża przedstawicieli określonej organizacji i szkoły, sprzyja nawiązaniu dobrych kontaktów. Po zakończeniu akcji - więzy rozrywają się, każdy pracuje na własny rachunek. Jest to czyste marnotrawstwo. W kolejnej akcji trzeba na nowo "uczyć się ludzi". W społeczności osiedla (rejonu, szkoły) działają wiele stowarzyszeń społecznych, trzeba tylko wiedzieć - jakie,

orientować się w ich założeniach statutowych, a znając potrzeby społeczności szkolnej - poprosić o współpracę. Przykładem pomyselnego rozwiązania może być Koło Przyjaciół Łodzi, które znalazło siedzibę w jednej ze szkół. Nie trzeba dodawać, że uczniowie starszych klas współuczestniczą w pracach tegoż Koła.

I wreszcie ostatni element środowiska rejonu szkoły, na który pragniemy zwrócić uwagę. Jest nim zakład pracy. Nie w każdym rejonie szkoły znaleźć można zakłady pracy. Analiza współdziałania szkoły z tymi instytucjami ujawniła ogrom niewykorzystanych możliwości. Trzeba jednak wyjść poza stereotyp oczekiwań sprowadzających się do wypożyczenia autokaru na wycieczkę, drobnych remontów i konserwacji. Najponętniejsze zakresy współpracy polegają na udziale pracowników przedsiębiorstwa w realizacji zadań preorientacji zawodowej, odstępowaniu szkole materiałów i narzędzi do zajęć pozalekcyjnych, opiece nad kołami zainteresowań, uczestnictwie nauczycieli w różnych formach szerzenia wiedzy pedagogicznej wśród załogi przedsiębiorstwa. Nieostrzegane w pełni szanse tkwią też w możliwościach wykorzystania zakładowych placówek kulturalno-oświatowych dla potrzeb uczniów szkoły.

W procesie organizowania niezbędne jest uwzględnienie takiego elementu, jakim jest pomiar realizacji konkretnego zadania. Najłatwiejszy jest pomiar ilościowy. Podajmy kilka przykładów. Pomiar efektywne działań zmierzających do polepszenia stanu zdrowia dzieci będzie np. zmniejszenie w stosunku do okresu diagnozowania liczby dzieci ze znacznymi niedoborami wagi i wzrostu; skorygowanie wad postawy u określonego procentu uczniów uczęszczających na zajęcia wyrównawcze. W zakresie pomocy w realizacji obowiązku szkolnego sukcesem będzie wzrost liczby uczniów promowanych, uczniów posiadających oceny lepsze od niedostatecznych, w zakresie organizowania zajęć czasu wolnego - procent dzieci uczestniczących w zajęciach placówek wychowania pozaszkolnego lub w zajęciach pozalekcyjnych. W ocenie współdziałania z rodzicami posłużyć się można takim miernikiem, jak np. przynajmniej jednorazowe w ciągu roku szkolnego świadczanie rodzica na rzecz szkoły, liczba rodziców, których udało się po raz pierwszy zachęcić do współdziałania z wychowawcą (przychodzi do szkoły i dowiadyuje się o postępy własnego dzie-

ka, lub opiekuje się uczniem słabym) lub z którym współpraca jest kontynuowana nieprzerwanie.

## II. Funkcje pedagoga szkolnego

Dotychczasowe rozważania poświęcone były rozwiązaniom wzorcowym, czyli spotykanym w rzeczywistości, wychodzącym jednak ponad przeciętną praktykę. Obecnie pora zastanowić się nad tym, jak wygląda praca przeciętnego pedagoga szkolnego.

Odpowiedź na to pytanie nie będzie pełna. Wymagałaby bowiem szerokich badań. Narazie dysponujemy tylko wynikami dotyczącymi dwóch wielkomiejskich szkół (Warszawa i Łódź)<sup>26)</sup>.

Należy stwierdzić, iż najczęściej pedagog współdziała z wieloma osobami w rozwiązywaniu palących problemów opiekuńczo-wychowawczych. Działania jego noszą znamiona ratownictwa. Przedmiotem najczęstszej troski są dzieci sprawiające szczególne trudności wychowawcze i dzieci z rodzin znacznie niewydolnych (alkoholizm, przestępczość).

Najwięcej czasu przeznaczają się na rozmowy indywidualne z rodzicami i uczniami, w dalszej kolejności - z wychowawcami i innymi pracownikami szkoły, z przedstawicielem władz oświatowych i różnych instytucji. Wiele czasu pochłaniają tzw. czynności administracyjne. Mniej więcej 1/4 czasu - czynności nie związane z funkcją pedagoga (zastępowanie nauczycieli na lekcji, pisanie sprawozdań lub pism do instytucji). Dodać trzeba, iż zakresy prac są znacznie zróżnicowane w zależności od tego, jakie miejsce zajmuje pedagog w zespole pracowników szkoły.

Czego oczekują szkoły od pedagoga?<sup>27)</sup> Pytanie o sprawy,

- 
- 26) Badania przeprowadzono w oparciu o analizę dokumentacji (próbki czasowe) oraz obserwacje pracy obu pedagogów.
- 27) W roku akademickim 1974/75 przy okazji badań nad wybranymi problemami opiekuńczymi społeczności szkolnej przeprowadzono w 51 szkołach podstawowych Łodzi oraz 26 szkołach w innych miejscowościach ankietę na temat pedagoga szkolnego. Dla orientacji należy powiedzieć, iż potrzebę istnienia pedagoga w szkole stwierdzą 93% ankietowanych wychowawców, dyrektorów, pracowników świetlic ze wszystkich szkół.



Jakimi winien się zająć pedagog szkolny doprowadziło do sporządzenia uszeregowanego rejestru oczekiwań. Otwartość pytań ankiety sprawiła trudności w kategoryzacji odpowiedzi. Stąd obok spraw - problemów figurują konkretne zadania czy nawet czynności. Jakimi sprawami winien się zająć pedagog szkolny?

Lp	Czym zajmuje się pedagog?	Liczba wypowiedzi N = 3547	Procent % =100
1	Trudnościami wychowawczymi	794	22,1
2	Problematyką wychowania w ogóle	470	13,1
3	Czasem wolnym (współorganizowaniem zajęć pozalekcyjnych, pomocą organizacjom uczniowskim, czasem wolnym w szkole i poza szkołą)	214	9,0
4	Szerzeniem wiedzy pedagogicznej wśród rodziców	313	8,4
5	Współpracą z rodziną	300	8,2
6	Współpracą szkoły i środowiska	272	7,4
7	Sprawami opiekuńczymi	272	7,4
8	Poznawaniem uczniów oraz ich rodzin	196	3,3
9	Współpracą z nauczycielami szkoły	174	4,5
10	Współpracą z poradniami wychowawczo-zawodowymi	137	3,7
11	Popularyzacją wiedzy specjalistycznej wśród nauczycieli	83	2,1
12	Współpracą z kuratorami i opiekunami, ORMO i MO	57	1,4
13	Inicjowaniem nowych metod wychowawczych, inspiracją środowiska nauczycielskiego	9	0,3
14	Współpracą z lekarzem	4	0,1
15	Innymi sprawami	252	7,0



67,5% badanych (22,1% wszystkich wypowiedzi) uważa, iż najpilniejszą potrzebą jest udział pedagoga w rozwiązywaniu trudności wychowawczych. Obserwacja oraz wywiady ujawniają, że faktycznie znaczną część swego cotygodniowego czasu poświęca on tym właśnie sprawom.

Trudno było dać rozstrzygającą odpowiedź na pytanie o przyczyny i takiego stanu potrzeb. Przypuszczać jednak wolno, iż złożoność problematyki niedostosowania uczniów do oczekiwań szkoły wymaga wysokich kwalifikacji oraz szczególnych umiejętności w działaniu pedagoga i że przeciętny zasób wiedzy i umiejętności nauczyciela nie są w tym zakresie wystarczające. I chociaż uczniów sprawiających znaczne trudności wychowawcze jest w stosunku do ich ogólnej liczby niewiele - dotkliwość objawów niedostosowania szkolnego stanowi dużą udrętkę w pracy nauczyciela.

W odrębną kategorię odpowiedzi wydzielono te, w których mówiono o potrzebie wsparcia szkoły w realizacji jej zadań wychowawczych, związanych z aranżacją prac społecznych, imprez, lekcji wychowawczych i wszystkich tych sytuacji, od których oczekuje się szczególnego oddziaływania na uczniów.

Fakt, iż 35,2% odpowiedzi badanych osób wyraża potrzebę wsparcia szkoły w realizacji jej funkcji wychowawczej, godny jest zastanowienia. Główna technika (ankieta) badań nie pozwala na sadowalającą interpretację tego zjawiska. Niemniej jednak upoważnia do wyrażenia niepokoju o właściwe rozumienie przez szkołę funkcji wychowawczych, które towarzyszą czynnościami zarówno dydaktycznym, jak i opiekuńczym, a także organizatorską pracę ucznia i jego zabawie.

Znacznie rzadziej zgłaszano oczekiwania w zakresie współdziałania pedagoga w zaspokajaniu potrzeb wolnoczasowych uczniów. Ewentualna pomoc (ść winna zdaniem respondentów w kierunku

- 1) organizowania szerokiego wachlarza zajęć pozalekcyjnych, prowadzenia ich oraz kontrolowania,
- 2) wspomagania organizacji uczniowskich w ich codziennym lub odświętnym działaniu,
- 3) część respondentów oczekuje czynnej ingerencji pedagoga w pozaszkolne formy wczasowania uczniów.

Zarówno rozwiązywanie problemów wychowawczych, jak i wolnoczasowych wymaga współpracy z szeregiem partnerów - rodziną, poradniami, kuratorami, placówkami, instytucjami i organizacjami rejonu szkolnego - znalazło to wyraz w załączonym rejestrze.

### III. Miejsce pedagoga w zespole pracowników szkoły

Na podstawie licznych wypowiedzi pedagogów szkolnych z okazji spotkań, szkoleń, konferencji, analizy dokumentacji ich czynności (dzienników pracy), obserwacji ich działalności oraz wstępnych badań wyrazić można pogląd, iż nowa instytucja rodzi się na drodze prób i błędów, a funkcjonowanie pedagoga szkolnego zdeterminowane jest ogromnym naciskiem potrzeb opiekuńczo-wychowawczych środowiska rodzinnego uczniów, stanem aktywności instytucji i placówek funkcjonujących w rejonie szkoły oraz stałym wzrostem różnorodnych oczekiwań kierowanych pod adresem szkoły.

Nasuwa się zatem konieczność wypracowania modelu nowej instytucji. Przy czym wydaje się, że uwaga winna iść w kierunku określenia roli pedagoga szkolnego w strukturze zintegrowanego systemu wychowania. Należałoby zatem określić, jakie jest miejsce pedagoga w strukturze szkoły, a zatem:

- w zespole wychowawców, (Czy to ma być doradca? Jakże ma możliwość egzekwowania pewnych obowiązków od wychowawcy, np. obowiązku przeprowadzenia wywiadu w rodzinie ucznia, rozmowy z wychowawcą świetlicy, kontroli uczestnictwa dziecka w zajęciach wyrównawczych?)
- w układzie z dyrektorem i jego zastępcami. (Czy ma pełnić faktycznie rolę zastępcy dyrektora, czy ma mu podlegać, jak podlega dyrektorowi lekarz, stomatolog, czy też tak, jak nauczyciel?)
- w układzie ze służbami takimi, jak: lekarz szkolny, higienistka lub pielęgniarzka, opiekun społeczny, specjaliści określający różne niedomogi rozwojowe, pracownicy

światlicy oraz opiekunowie zajęć pozalekcyjnych i organizacji uczniowskich. (Na ile może te osoby wciągać do realizacji zaobronionych funkcji szkoły, jak egzekwować ustalenia?)

Jaka jest jego rola w stosunku do uczniów:

- o różnym stopniu nasilenia niepowodzeń w nauce szkolnej (Czy ma wyrównywać braki, czy organizować zespoły wyrównawcze, indywidualną pomoc? Czy powinien posiadać umiejętność badań zaburzeń wycinkowych?);
- o różnym stopniu zaburzeń w zachowaniu (Czy sam powinien prowadzić obserwację indywidualnych przypadków tych dzieci, czy być konsultantem wychowawcy?);
- o różnych kategoriach potrzeb zdrowotnych, opiekuńczych, czasowych i in. (Czy ma prowadzić zespoły zainteresowań? Czy ma tylko zabiegać o powstanie nowych lub skierowanie dzieci do już istniejących poza szkołą?)

Trzeba by także określić, jaka ma być rola pedagoga w rejonie szkoły, a szczególnie:

- w układzie z rodzicami uczniów (Czy powinien być tylko arbitrem w sytuacji skłócenia wychowawcy i rodziców? Czy on powinien szukać rodziców specjalistów różnych dziedzin dla prowadzenia zajęć pozalekcyjnych?);
- w stosunkach z instytucjami i placówkami wspomagającymi szkołę w usuwaniu trudności w przebiegu kariery szkolnej uczniów, np. z poradniami wychowawczo-zawodowymi, kuratorami i inspektorami sądowymi, opiekunami społecznymi - ORMO, MO i in.,
- w stosunkach z instytucjami wspierającymi wazzechstronny rozwój, głównie z placówkami kulturalno-oświatowymi.

Kolejnym zespołem pytań, na które należałoby znaleźć odpowiedź, są sprawy koncentrujące się wokół warstwu pracy pedagoga, a więc:

- realnych możliwości posługiwania się metodą: indywidualnego przypadku, grupową i organizacji środowiska.  
(Czy starczy mu możliwości na prowadzenie np. 10 in-

- dywidualnych przypadków, grupy reedukacyjnej oraz na organizowanie współpracy z placówkami wychowania pozaszkolnego, zakładami pracy i innymi?),
- zakresu czynności diagnostycznych (Czy ma sam dokonywać analizy danych, czy też wychowawcy winni być zespołem diagnostycznym kierowanym przez pedagoga?),
  - zakresu czynności związanych z zaspokajaniem ujawnionych potrzeb (np. organizowanie zespołów wyrównawczych, intensyfikacji współpracy z rodzinami?),
  - zasięgu czynności mieszczących się w dziedzinie koordynacji jednolitych oddziaływań wychowawczych,
  - a także proporcji między działalnością o charakterze ratownictwa, pomocy i profilaktyki.

Istniałaby również konieczność sporządzenia rejestru cech, które pełniłyby rolę wskaźników pozwalających dokonać pomiaru sukcesów zawodowych pedagoga. Czy mierzyć je: 1/ aktualnością prowadzonej dokumentacji, 2/ znajomością wybranych potrzeb, 3/ liczbą uruchomionych działań kompensacyjnych i zajęć czasu wolnego, 4/ liczbą prowadzonych przypadków, 5/ znajomością środowiska, rejonu szkolnego?

I wreszcie ostatnia sprawa - kim powinien być pedagog szkolny; głównie należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy ma to być przyuczony na różnych kursach nauczyciel przedmiotowy, czy troszkę przygotowywany w uczelniach wyższych, kompetentny specjalista, podobnie jak jest nim lekarz, psycholog.

Zdaniem ankietowanych respondentów 77 szkół pożądane wykształcenie pedagogów to:

Lp	Wykształcenie	Liczba wypowiedzi N = 1885	Procent % =100,0
1	2	3	4
1	pedagogiczne	837	44,4
2	psychologiczne	582	30,9
3	socjologiczne	125	6,6
4	pedagogiczne specjalne	96	5,1

1	2	3	4
5	staż pracy i doświadczenie nauczycielskie	65	3,5
6	dłuższy staż pracy w szkolnictwie	55	2,9
7	wykształcenie humanistyczne	19	1,0
8	Inne	106	5,6

Ponad 70% badanych (44,4% ogółu wypowiedzi) za najbardziej przydatne w pracy pedagoga uważa wykształcenie pedagogiczne, zaś prawie 1/2 (30,9% ogółu wypowiedzi) - wyłącznie lub równoległe psychologiczne. Niewielki procent osób jest zdania, iż w pracy pomóc może pedagogowi gruntowna wiedza z dziedziny socjologii lub pedagogiki specjalnej. 13% odpowiedzi, czyli ponad 20% badanych nie widzi potrzeby szczególnego przygotowania kadr do zawodu pedagoga szkolnego. Liczba ta przypuszczalnie jest wyższa, ponieważ istnieje prawdopodobieństwo, że pojęcie "wykształcenie pedagogiczne" jest synonimem pojęcia "wykształcenie nauczycielskie". Nie sposób odpowiedzieć, jak szeroko w świadomości badanych funkcjonuje pedagog jako osoba wyposażona w specjalistyczną wiedzę, która by jej pozwoliła w sposób zadowalający wypełnić zadania nowego zawodu. Ujawnione różnice w poglądach dowodzą, jak młoda jest instytucja pedagoga i jak dużo różnorodnych doświadczeń trzeba, aby należycie o - krzepła.

Rejestr cech osobistych, które zdaniem badanych ułatwić winny pedagogowi pracę, jest bardzo obszerny. Jak się łatwo można domyślać, nie odbiegają one od tych, które gwarantują w ogóle powodzenia w pracy, szczególnie zaś - zapewniają przychylną ludzką. W szeregu właściwości osobniczych szczególnie pożądanym jest jednak kilka. Najczęściej wymieniany jest specjalny dar nawiązywania kontaktów. Aż 56% respondentów (26,3% ogółu wypowiedzi) uważa tę cechę za szczególnie przydatną. Za nią idzie kultura osobista i tak (14,6% ogółu wypowiedzi). Głęboka życzliwość dla ludzi oraz szczególne zamiłowanie do pracy z dziećmi otrzymały podobną liczbę wskazań (7%).

W odpowiedziach na pytanie o osobiste cechy, ułatwiające pracę pedagoga, pojawiają się ponadto te, które dotyczą raczej sfery pozaemocjonalnej - są to "oczytanie w literaturze pedagogicznej", "głęboka znajomość mechanizmów rządzących reakcjami ludzi", "umiejętność organizacji pracy" oraz "twórczy stosunek do pracy". Wyliczone w ostatnim zdaniu właściwości jeszcze raz ukazują pedagoga jako specjalistę w swojej dziedzinie.

#### IV. Uwagi końcowe

Prawie dwuletnia obserwacja pracy pedagogów szkolnych upoważnia do sformułowania wniosków dotyczących spraw ich kształcenia.

Wydaje się najsłuszniejszym, aby pedagogów szkolnych kształcić w uczelniach akademickich w dziedzinie gwarantującej wysoką specjalizację. Absolwenci winni posiadać gruntowną wiedzę z zakresu psychologii, pedagogiki i socjologii ze szczególnym uwzględnieniem warunków przebiegu procesów wychowania, funkcjonowania grup społecznych i szerszych społeczności.

Winni oni osiąść w drodze kształcenia akademickiego umiejętność posługiwania się metodami pracy socjalnej - metodą prowadzenia indywidualnych i grupowych przypadków oraz organizacji środowiska. Pożądane jest również, aby absolwent opanował jakąś umiejętność z zakresu pracy terapeutycznej, kulturalno-oświatowej, która pozwoliłaby mu ujrzeć uczniów w grupie, ale nie w trakcie obowiązkowo prowadzonych lekcji, lecz zająć o charakterze zabawowym.

I wreszcie ostatnia sprawa, pedagog szkolny musi mieć możliwość poddyplomowego kształcenia się.